

Moje przeszyta wojenne.

Wajna wywarła na mnie ogromne wrażenie tak, że jej wspomnienia do dziś nie zatały się.

Pierwsze wieści usłyszałem przez radio. Samoloty niemieckie przekroczyły granicę. W nocy pojawiły się nad naszą wsią i nad Lublinem. Obrona była niewystarczająca, więc mogły bezkarnie zbadać teren.

W kilka dni później pojawiły się bombowce i zaczęły wrzucać bomby na wieś i stację. Wybuchła zrozumiata panika, ponieważ ludność była nie przygotowana na naloty. Nastąpiło jeszcze kilka nalotów i za kilka tygodni weszli niespodziewanie Niemcy. Przez pierwsze parę tygodni zachowywali się dosyć spokojnie, nie biorąc pod uwagę rewizji w poszukiwaniu polskich żołnierzy i broni. Dopiero w 1940 roku pokazali co umieją. Zaczęli masowo łapać do obozów koncentracyjnych. Jeden z tych obozów śmierci znajdował się w bliskim sąsiedztwie - Majdanek, miejsce męczenia wielu milionów ludzi. Ginełi tam Polacy, Rosjanie, Żydzi i inne narody Europy. W naszej wsi zginęło kilkunastu ludzi, inni siedzieli w obozach lub więzieniach. Pewnej nocy został sprawiedliwie zastrzelony przez oddział partyzancki volksdeutsch wraz z rodziną. Nastąpiły nowe aresztowania. Aż naweszcie! Okupant poniósł klęskę pod Stalingradem i zaczął cofać się w popłochu. Po kilku nalotach samolotów sowieckich,

3/10 91

dnia 22 lipca zwycięska Armia Czerwona oraz Wojsko Polskie sformowane w Rosji, przy wydatnej pomocy naszych oddziałów partyzanckich zajęła Lublin i okolice. Po zbliżeniu się armii Polskiej i Czerwonej do Wisły w Warszawie wybuchło powstanie. Niemcy do stłumienia powstania użyli wszystkich rodzajów broni i samolotów, przy czym systematycznie niszczyli naszą piękną stolicę, biorąc i niszcząc wszystkie zabytki kultury i kilkusetnego dorobku. Wskutek kilkutygodniowych walk Warszawa została całkowicie zniszczona. Po złamaniu potęgi niemieckiej Wal Torwarcki został przerwany i Polska została całkowicie wyzwolona, a granice nasze na zachodzie zostały na Odrze i Nisie, naszych prawniejszych rzekach.

Ślady wojny i gospodarki okupanta powoli się zacierają. Wiosie i miasta podnoszą się z ruin, a ofiary barbarzyństwa hitlerowskiego spoczywają w wspólnych mogiłach na placu kaźni.

Jerzy Malecki
uczeń kl. VI szk. pow. w Lembarzycach.
Lembarzycedn. 7-VI-46.